Rok 5. Nr. 263

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 12 listopada 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia **na** stronie 6-łam od wiersza **petyt.** lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Cóż my na to?

Ktoby sądził, że po zjeździe ministrów spraw zagranicznych w Locarno i zawartych tam układach pokojowych, hakata pruska w swych dążeniach zwróconych przeciwko Polsce nieco się powstrzyma, ten grubo się myli.

Zaślepieni w swej nienawiści do wszystkiego, co polskie, hakatyści pruscy z tem większą zaciekłością występują przeciwko państwu naszemu i narodowi polskiemu.

Na innem miejscu piszemy o odbytym w Pile zjeździe hakatystycznym, na którym z niebywałą zapalczywością rzucano się na nas.

Posłuchajmy, jakie żądania wobec rządu niemieckiego postawił zjazd hakatystyczny w Pile. Odnośna rezolucja brzmi jak następuje:

Kongres wzywa rząd do **odrzucenia wszelkiego pośredniego, lub bezpośredniego uznania obecnych granic wschodnich Niemiec, oraz odrzucenia wszelkich traktatów, któreby rzeczywiście dawały możność Francji gwarantowania traktatu rozjemczego z sąsiadami wschodnimi.**

Następnie kongres wzywa rząd do **niepodpisania traktatu handlowego z Polską** tak długo, dopóki nie uzyska od rządu polskiego zapewnienia, że nietylko interesy gospodarcze Niemiec, ale także interesy mniejszości niemieckiej w Polsce, właściciei zlikwidowanych majątków niemieckich, wreszcie optantów — będą należycie zabezpieczone.

W dalszym ciągu rezolucja zaleca rządowi **uzyskanie większych ułatwień tranzytowych w korytarzu gdańskim, oraz zamknięcie granicy Niemiec dla robotników polskich** tak długo, dopóki Polska pozostanie zamknięta dla wychodźtwa niemieckiego, wreszcie kongres apeluje do rządu niemieckiego, aby położył kres utrudnieniom, jakie rząd polski stawia obywatelom niemieckim, posiadającym jeszcze interesy materjalne w Polsce.

Posłuchajmy dalej, jakie żądania pod adresem rządu niemieckiego stawia „Königsberger Allgemeine Zeitung":

1. **Zakazu wychodźtwa polskiego do Niemiec;**

2. **jak najszybszego usunięcia polskich optantów z Niemiec;**

3. **wprowadzenia przymusowego powrotu do kraju polskich sezonowych robotników rolnych;**

4. **tolerowania jedynie prywatnych szkół polskich, utrzymywanych przez samych Polaków, nieudzielania żadnych zapomóg rządowych i nieotwierania rządowych szkół polskich;**

5. **rozwiązania Związków polskich w Niemczech;**

6 **popierania kolonizacji niemieckiej na obszarach pogranicznych;**

7. **bojkotu kupców, rzemieślników i rolników polskich na obszarach pogranicznych.**

Takie oto żądania śmią stawiać hakatyści pruscy po układach locarneńskich.

Ta sama gazeta pisze na innem miejscu:

„Bezpośredniem następstwem powodzenia delegatów niemieckich w Locarno było natarczywie wyrażane przez Skrzyńskiego życzenie — dyplomatycznego zawieszenia broni między Niemcami a Polską. Polska zrzekła się dalszego wydalania optantów, ponieważ stanowisko Niemiec się poprawiło".

A więc nie wielkoduszny czyn i gest według tejże gazety spowodował wstrzymanie wydalenia optantów. Jak widzimy, Niemcy z nas kpią.

Cóż my na to? Czyż nie nauczymy się patrzeć na sprawy tak, jak one w rzeczywistości się przedstawiają?

Cóż na to p. minister Skrzyński? Czyż zawsze jeszcze będzie patrzał przez różowe okulary na sprawę niemiecką?

Cóż na to zagranica? Czyż mało dowodów, że społeczeństwo niemieckie kpi z układów locarneńskich i wciąż myśli o wojnie odwetowej?

Zjazd hakatystów.

Niemiecko narodowa partja zwołała do Piły zjazd tak zwanych kresów wschodnich czyli „Ostmarkenvereinu". Na zjazd przybyło wielu posłów, wysokich urzędników itd. Zjazd odbył się pod znakiem zagrabienia Polsce Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska.

Poseł do parlamentu niemieckiego Schultz, dawniej w Bydgoszczy, zakończył swe wstępne przemówienie słowami: Nasza przyszłość zawiera się w tem, aby droga z Wrocławia do **Królewca stała się wolna. Tej nadziei nigdy się nie pozbędziemy.**

Drugi poseł Baricke ubolewał nad losem obszarów, oddanych Polsce. Mówił on: **Gdy je zdobędziemy z powrotem, znajdziemy się w położeniu Fryderyka II.**

Główny referat historyczny wypowiedział znany historyk hakatystyczny poseł Hoetsch, który dowodził, że W s c h ó d m a d l a N i e m i e c p i e r w s z o r z ę d n e z n a c z e n i e. Dlatego przyjaźń z Rosją powinna być niezbędnym czynnikiem polityki zagranicznej Niemiec. Mówiąc o Polsce, mówca ten nie cofnął się przed najgorszemi zarzutami. **Polska zdaniem jego, okazała się państwem nienaturalnem, wydalając optantów.**

W tym nastroju odbył się cały zjazd, na który przyjechali delegaci z Niemiec, Gdańska a także z Polski.

Wartoby się dowiedzieć, kto z Polski brał udział w tym zjeździe najzaciekleiszych wrogów państwa naszego.

Ustąpienie min. Sokala?

Z Warszawy donoszą, że zarówno w Sejmie jak i w komisji ochrony pracy krytykowano ostro ministra pracy i opieki społecznej p. Sokala, który bawi obecnie w roli ministra — rezydenta przy Lidze Narodów w Genewie.

Wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że p. min. Sokal pozostanie w Genewie i **nie wróci już na stanowisko ministra pracy.**

Jako zastępcę p. Sokala wymieniają: posła ks. Wóycickiego, prezesa komisji opieki społecznej, byłego ministra Darowskiego i obecnego wiceministra Jankowskiego.

Zjazd Z. O. K. Z.

W Warszawie odbył się zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zjeździe przyjęto uchwały, domagające się: stosowania względem obywateli niemieckich w Polsce takiego samego postępowania, jakie stosuje rząd niemiecki względem Polaków, przyjścia naszym rodakom w Niemczech z pomocą na drodze dyplomatycznej, złagodzenia bezrobocia na Górnym Śląsku, wyzyskiwanego przez Niemców w celach agitacyjnych, przeniesienia zarządów przedsiębiorstw górnośląskich na obszar państwa polskiego oraz otoczenia szkolnictwa polskiego na kresach specjalną opieką.

Patrjotyzm Francuzów.

Przemawiając w Thiaucourt na uroczystości odkrycia pomnika poległych we Francji żołnierzy amerykańskich, ambasador St. Zjednoczonych Myron Herrick przypomniał, że od 2000 lat wojna była udziałem Francji. Los ją wystawiał na ataki chciwych, pożądających jej bogactw sąsiadów, co spowodowało, że żyzna ta kraina stała się zbrojnym obozem.

Gdyby ta kraina — mówił ambasador — była mniej piękną, to Francję pozostawionoby w spokoju, a gdyby jej synowie byli mniej zahartowani w bojach, to straciłaby swą niepodległość oddawna, lecz od czasów Cezara do naszych dni udziałem Francji było walczyć dzielnie o swoją ziemię i swe urządzenia cywilizacyjne.

Obecnie namiętności, które miotały ludzkością w latach 1914—1918, poczynają przygasać, atmosfera powojenna powoli się wyjaśnia, pragnienie pokoju wzrasta, zaś dążenia pokojowe znalazły niedawno swój wyraz w praktycznych układach, mających gwarantować pokój.

We wszystkich tych dążeniach Francja postępowała w pierwszym szeregu. Ostatni wysiłek Francji na rzecz zapewnienia pokoju światowego nacechowany był duchem wspaniałomyślności i sprawiedliwości, co stanowi zwycięstwo nad zwycięstwem.

Zwycięski faszyzm.

Niedoszły zamach na prezesa ministrów włoskich Mussoliniego sprowadził szereg **konfiskat dzienników wrogich rządowi.**

Zwycięski faszyzm, który z każdym dniem zdobywa coraz większy rozmach i wciąga w swe szeregi tysiące nowych zwolenników, **nie pozwala na żadne słowa protestu lub opozycji.**

Pewna gazeta republikańska, która podała, jakoby zamach był umyślnie spowodowanym przez Mussoliniego, została zawieszony, przyczem **wydawcy odebrano koncesję na wydawanie dziennika.**

W Genui aresztowano korespondentów komunistycznego dziennika „Unita" i socjalistycznego „Avanti". Są oni obydwaj wybitnymi członkami loży masońskiej.

W Trjeście doszło do **jaskrawych demonstracji i wybryków ze strony faszystów.** Wtargnęli oni do redakcji i drukarni dziennika słowieńców, zamieszkujących we Włoszech „Jedynost". **Całe urządzenie redakcji wyrzucono na ulicę i tam spalono. W drukarni zaś zniszczono maszyny.** Szkody wynoszą kilkuset tysięcy lirów.

Faszyści napadli na trzy wille wybitnych opozycjonistów. Wszystkie trzy wille doznały ciężkich uszkodzeń.

Całe szeregi przeciwników faszyzmu osiadły we Francji, gdzie przygotowują oddziały bojowe, które przy nadarzającej się sposobności mają **wkroczyć do Włoch.**

Z Medjolanu donoszą, że faszystowscy członkowie rady miejskiej ustąpili celem zmuszenia burmistrza do rozpisania nowych wyborów. Sądzą oni, że odniosą pełne zwycięstwo przy wyborach rady miejskiej.

Nieszczęście kolejowe pod Dęblinem.

Na stacyjce Gołąb pod Dęblinem pociąg pospieszny idący ze Lwowa wpadł na pociąg towarowy, przyczem czterech podróżnych jest lekko a dwóch konduktorów ciężko rannych. Przyczyną nieszczęścia było złe nastawienie zwrotnicy. Śledztwo w toku.

Sprawy polskie.

Zjazd nauczycielski.

W dn. 7 i 8 bm. odbył się w Warszawie walny zjazd pełnego Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w lokalu Towarzystwa (Bracka 18).

Obradom, w których brało udział około 40 przedstawicieli Okręgów Towarzystwa z całej Polski, a między innymi profesorowie wyższych zakładów naukowych: prof. Stanisław Thugutt, prof. Wacław Sierpiński — obaj z Warszawy, prof. Ludwik Jaksa Bykowski ze Lwowa, posłowie sejmowi: Jan Kornecki i Kazimierz Kujawski, przewodniczył prezes Zarządu Głównego, dyr. Paweł Sosnowski.

Na porządku obrad były niezmiernie ważne sprawy, obchodzące ogół nauczycielstwa, a m. in. projekt reformy szkolnictwa, wniesiony do Sejmu przez p. Ministra Stanisława Grabskiego, projekt ustawy służbowej nauczycielstwa (t. zw. pragmatyka), w redakcji Komisji Oświatowej Sejmu itp.

W dn. 8 bm. Zjazd w pełnym swym składzie udał się na grób Nieznanego Żołnierza i złożył na nim wieniec z odpowiednim napisem.

Konkurs na nowelę morską.

Liga Morska i Rzeczna ogłasza konkurs na nowelę, osnutą na tle morza. Wielkość noweli — od 150 do 250 wierszy. Rękopisy, opatrzone godłem, winny być nadesłane przed dniem 20 stycznia 1926 roku do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie, przy ul. Elektoralnej nr. 2. Za najlepsze nowele wyznaczone zostały nagrody: I — 500 zł, II — 300 zł i III — 200 złotych.

Skarb państwa a Bank Polski.

W uzupełnieniu wyjaśnienia Banku Polskiego w sprawie udzielonego Skarbowi Państwa kredytu pod zastaw listów zastawnych, Ministerstwo Skarbu donosi, iż skarb państwa otrzymał z Banku Polskiego pożyczkę w sumie 10 miljonów złotych pod zastaw części portfelu Państwowego Funduszu Gospodarczego na potrzeby tego funduszu oraz 3 miljony złotych pod zastaw części listów zastawnych, przyjętych na spłatę podatku majątkowego dla zasilenia sum obrotowych Skarbu.

Za świadomie fałszywe rozszerzanie wieści o rzekomych nielegalnych kredytach rządowych w Banku Polskim, wydawnictwo „Polonia“ w Katowicach, zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Sprawy polityczne.

Stypendjum dla kobiet włoskich.

Stowarzyszenia kobiet włoskich we Florencji ufundowały stypendjum wysokości 6.000 lirów dla kobiety, która w najbliższym czasie napisze najlepsze dzieło z dziedziny historji sztuki włoskiej.

Sprawy gospodarcze.

Położenie w Łodzi.

Położenie strejkowe w elektrowni łódzkiej pozostaje bez zmiany. W pismach pojawiły się ogłoszenia, w których zarząd elektrowni wzywa pracowników do powrotu do pracy i zapowiada, iż w przeciwnym razie uważać będzie wszystkich strejkujących za zwolnionych.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Bernard Dąbrowski z Osia przeniesiony został do Sępólna.

W niedzielę, 8 listopada zostało w seminaryjnej kaplicy w Pelplinie dwóch subdiakonów wyświęconych na diakonów.

Katowice.

Konsekracja biskupa śląskiego ks. dr. Hlonda, dotychczasowego administratora apostolskiego dla Górnego Śląska, odbędzie się dnia 8 grudnia w kościele Piotra i Pawła w Katowicach. Konsekracji dokona nuncjusz papieski arcybiskup Lauri. Dekret nominacyjny jest już podpisany.

Wiedeń.

Z racji siódmej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego odbyło się w kościele polskim na Rennwegen uroczyste nabożeństwo, na którem obecny był poseł polski w Wiedniu, p. Wierusz Kowalski z urzędnikami poselstwa oraz cała kolonja polska. Popołudniu staraniem związku towarzystw polskich w Wiedniu odbyła się uroczysta akademja.

Zjazd leśników z Pomorza.

W niedzielę, dnia 8-go bm. odbył się w Bydgoszczy, w sali Resursy Kupieckiej, zjazd leśników, należących do trzech oddziałów pomorskich Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie oddziałow: kaszubskiego, bydgoskiego i toruńskiego.

Na zjazd przybyło około 250 leśników. Zjazd rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w kościele Bernardyńskim, po którem odbyło się złożenie pięknego wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

Obrady rozpoczęto około godz. 10 i pół. Zagaił je prezes oddziału bydgoskiego, nadleśniczy Brablec. Przewodnictwo objął radca Borczyński, powołując na ławników pp. Fijałkowskiego z Pelplina, Sielużyckiego z Bydgoszczy i Gottwalda z Torunia.

Przemówienia powitalne wygłosili m. i. posłowie Petrycki i Bigoński.

Obrady toczyły się na temat gospodarki leśnej na Pomorzu i pokrzywdzenia leśników pomorskich w porównaniu z leśnikami innych części kraju.

Piękne referaty wygłosili: pp. Fijałkowski i prof. Kloska.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 listopada 1925 r.

Dziś: Menny m.
Słońca wschód 7.16 zachód 4.12
Księżyca wschód 1. 1 zachód 2.48

Jutro: Marcina pap. m.
Słońca wschód 7.18 zachód 4.10.
Księżyca wschód 2. 9 zachód 3 8

— **O koncercie tow. śpiewu „Lutnia“.** Nawiązując do dzisiejszego ogłoszenia „Lutni“ o mającym się odbyć koncercie, jesteśmy w możności służyć naszym Czytelnikom bliższemi szczegółami. Otóż, jak z programu widocznem, koncert rokuje jaknajlepsze powodzenie ze względu na troskliwie zestawiony repertuar. Że techniczna strona wykonania zadawalać będzie, mamy dowód w dawniejszych występach „Lutni“, które od wypadku do wypadku coraz wyższy stopień wprawy wykazywały. Jako mały dowód niechaj służy niedzielny występ „Lutni“ podczas zabawy dobroczynnej Tow. Św. Wincentego a Paulo.

Sądzimy, że chęć „Lutni“ przysłużenia się dobrej sprawie, sprowadzi pokaźną liczbę słuchaczy. Co do samych utworów muzycznych podkreślić musimy przedewszystkiem dwie rzeczy, a mianowicie na chór mieszany: Powitanie słońca Minchejmera i na chór męski: Polonez weselny Moniuszki. Pierwsza pieśń, zresztą dość trudna, zawiera cudne wprost motywy ludowe, symbolizujące uczucia przy powitaniu wschodzącego słońca. Efekt melodyjny jeszcze wzmocnionym zostanie przez doskonały akompaniament, do którego nuty, jak nam donoszą, przysłał zawsze życzliwy zarząd śpiewacki w Poznaniu. „Powitanie słońca“ zdobyło sobie ze względu na swoje walory artystyczne prawo obywatelskie we wszystkich poważniejszych kołach śpiewackich, i wdzięczni możemy być naszej „Lutni“, że daje nam możliwość poznania tak ślicznej kompozycji.

„Polonez weselny“ jest piosenką na chór męski z opery „Halka“ Moniuszki, piosenką, która śliczną melodją i dziarskiem tempem poloneza zawsze na nowo porywa serca lubowników muzyki. Do niej można zastosować słowa wieszcza polskiego Mickiewicza: „Skoczne dźwięki radością oddychają, radością słuch poją; dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją“. (Pan Tadeusz.) Krytycy muzyki twierdzili, że polonez przyczynił się między innemi do ogromnego powodzenia, jakiem się cieszy nasza opera narodowa. Więc cieszmy się z tej uczty duchowej.

W dalszym ciągu programu figurują owe stare a jednak nowe piosenki jak: Bywaj dziewczę zdrowe... Przybyli ułani pod okienko, z któremi naród, a szcze gólnie żołnierz polski tak się zrósł, dalej przepiękne obertasy kujawskie i żwawe krakowiaki mistrza nuty ludowej Nowowiejskiego.

Więc program dobry i dlatego jesteśmy pewni, że tym razem Publiczność dopisze w zupełności, tembardziej, iż specjalnych zaproszeń nie wysyła się, aby umożliwić przystęp szerszym sferom naszego miasta.

Na zakończenie zaznaczamy, że „Lutnia“ również odgrywać będzie melodyjną operetkę, do której libreto napisał W. Bełza.

— **Z zawodów atletycznych.** Wczorajsze zawody atletyczne miały następujące wyniki:

1) Michelson—Bejnarowicz
zwyciężył Michelson w 5 min.
2) Petersen—Roggenbaum
zwyciężył Petersen w 25 min.
3) Grikis—Borowiak
w 25 min. bez rezultatu
4) Morton—Lubuśko boks angielski
zwyciężył Morton

Bardzo ciekawym punktem programu było bicie młotami w 12 ctr. kamień umieszczony na piersi Grikisa. Wogóle godne są widzenia zapasy atletów i popisy ich siły.

Dzisiaj walczą cztery następujące pary:

1) Petersen—Grikis
2) Michelson—Roggenbaum
3) Borowiak—Lubuśko
4) Sarakhi—Morton

Przed zawodami odbędzie się walka Michelsona z 12 widzami.

Początek zawodów o godz. 20.30. Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że 40 proc. czystego zysku przeznaczone jest na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

— **Targ tygodniowy z dnia 11 listopada.** Żądano następujące ceny: masło 2.30- 2.50 zł funt, jajka 2.70—2,90 zł. mendel, wieprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 70 gr. za funt, wołowina 70—80 gr., mięso siekane 1,20 zł, świeża słonina —1.60 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 120 zł, żywe gęsi 7 – 8zł. za sztukę, kury 2,50—3 50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł. węgorze 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł furka, prosięta 35—48 zł. za parkę, żyto 8,50—9,00, owies 10—.

— **Lista wygranych fantów** II Akademickiej Loterji wyłożona jest od dnia dzisiejszego w księgarni „Dziennika Pomorskiego“.

Wszyscy posiadacze wygranych losów mogą przekonać się o jakości wygranego fantu.

— **Jarmark** kramny oraz na bydło i konie odbędzie się w Chojnicach jutro w czwartek.

Bunt Chmielnickiego.

31) Powieść historyczna.

Młody pułkownik znał Helenę od dziecka i pragnął ją, gdy dorosła, poślubić; kiedy jednak została narzeczoną Skrzetuskiego, postanowił ją gwałtem porwać, co mu się nareszcie podczas wzięcia Baru udało. Teraz przywiózł kniaziównę w tę dziką pustynię i oddał pod straż czarownicy Horpyny, przykazując jej, aby Heleny strzegła jak oka w głowie, z jaru na krok nie wypuszczała, dopóki on z wojny nie wróci i panienki do Kijowa na ślub nie zawiezie.

Wróżka przyrzekła pilnować kniaziówny. a Bohun odjechał do Krzywonosa, który oblegał teraz niezdobytą polską twierdzę Kamieniec. Układy bowiem zostały zerwane, Chmielnicki gotował się do walnej rozprawy, nowe hordy Tatarów spieszyły mu na pomoc, a wojska Rzeczypospolitej zebrane pod Czołańskim Kamieniem nie miały wodza, gdyż główny ich dowódzca generał regimentarz książę Zasławski nie przybywał; był tylko książę Jeremi Wiśniowiecki, lecz ten poddawszy się pod komendę regimentarzy, na nich czekać musiał.

Tymczasem mijała najlepsza pora pobicia Chmielnickiego, niż się z nim połączą Tatary i Krzywonos, mający nadciągnąć z pod Kamieńca. Książe Jeremi rozpaczał i ręce łamał, a postanowił zbałamucić go wieścią, iż sam ciągnie na niego. W tym celu wysłał na podjazd panów Skrzetuskiego, do którego przyłączyli się pan Wołodyjowski, pan Longinus Podbipięta i stary pan Zagłoba; chcieli oni towarzyszyć nieszczęśliwemu przyjacielowi, tak ciężko doświadczonemu. Pan Jan bowiem, lubo jako prawy syn i ojczyzny, służbę dla niej przenosił nad własne sprawy, niemniej bolał srodze, gdy się dowiedział o wzięciu przez kozaków Baru i domyślał się, że mu Bohun narzeczoną porwał. Ponieważ walka z Chmielnickim miała niebawem nastąpić, przeto bohaterski młodzieniec nie prosił księcia o uwolnienie, nie biegł szukać i ratować narzeczonej, ale natomiast doskonale spełnił zlecenie księcia Jeremiego. Rozdzielił swój podjazd na kilka oddziałów pod wodzą przyjaciół, który wszędzie rozpuszczali wieść, że za podjazdem idzie potężna straż wojsk księcia Jeremiego. Wnet też okrzyk: „Jarema idzie!“ rozległ się po całem Podolu od Kamieńca do Jahorlika, przejmował drżeniem trwogi serca zbuntowanego ludu, a dzikiego Krzywonosa tak przeraził, że okrutny pułkownik nie wiedział, dokąd uciekać gdzie się schronić, co z sobą robić.

Pragnąc się dowiedzieć czegoś pewniejszego o księciu Jeremim, wysłał po języka do Bohun ten o księciu prawdy się nie dowiedział, ale pochwycił Zagłobę, który dowodził jednym oddziałem podjazdu Skrzetuskiego. Już możny pułkownik spodziewał się wywrzeć swą wściekłość na starym szlachcicu, lecz nim to zdołał uczynić, odbił go mały pan Wołodyjowski, a Bohuna ciężko do ucieczki. Nad to wygadał się Bohun przed Zagłobę, że kniaziównę Helenę w bezpiecznem miejscu ukrył i że po skończonej wojnie zawiezie ją na ślub do Kijowa.

Bardzo tedy pocieszony wracał pan Skrzetuski do swojego księcia, lecz w drodze już spadła na niego jak grom wieść o nowej klęsce, jaką niedołężni regimentarze ponieśli pod Piławcami. Zrozpaczeni pan Jan i jego przyjaciele udali się do Lwowa, gdyż tam dotąd książę Wiśniowiecki z resztkami swojego wojska ruszył.

Przysposobiwszy Lwów do obrony, udał się książę do Zamościa i wnet tę potężną twierdzę uczynił niezdobytą, a następnie pociągnął do Warszawy, gdzie się odbyć miała elekcja nowego króla.

Wiśniowiecki pragnął, aby królewicz Karol został obrany, ale stronnictwo pokojowe pragnęło na tronie posadzić jego brata królewicza Jana Kazimierza, którego też wybrano królem. Chmielnicki przysłał także posłów do warszawy, z oznajmieniem, że jako szlachcic polski daje swój głos na Kazimierza. Gdy wybór został dokonany, przyszli nowi posłowie od Chmielnickiego z listem pełnym pozdnajdczej wierności i z pokornemi prośbami o łaskę dla siebie i wojska zaporoskiego. Na rozkaz też królewski odstąpił Chmielnicki od Zamościa, do którego zawrzięcie szturmował i cofnął się na Ukrainę, gdzie miał spokojnie czekać dalszych rozkazów królewskich i komisyi, mającej się zająć ostatecznem ułożeniem pokoju.

Pomiędzy kozackimi posłami, wysłanymi do króla, był także Bohun, z którym znowu niespodzianie w odludnym zajeździe zetknął się biedny pan Zagłoba. Mawiał on, iż ma taki nieprzezwyciężony wstręt do młodego kozaka, że nigdy nie chce go widzieć na oczy. Lecz tak strach wnet przeszedł, gdyż z Zagłobą był pan Wołodyjowski; co więcej, Zagłoba jął przypominać Bohunowi, jak zmykał przed małym rycerzem tak, że rozdrażniony kozak wyzwał Wołodyjowskiego na szable. Bohun był mistrz niezrównany w ręcznem spotkaniu, ale przecie mały rycerz go pokonał i niemal na pół przeciął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika prowincjonalna.

— **Krzyż**, pow. chojnicki. Przed niedawnym czasem została poświęcona w naszej wiosce Boża męka na której mieści się figura Matki Boskiej z Lourd i św. Józefa wykonana przez p. Józefa Narlocha, a ufundowana ze składek parafjan ludzi wyłącznie prawie biednych.

Przy wejściu do wioski wystawiono bramę tryumfalną z napisem: „W krzyżu zwycięstwo". Druga brama wystawiona została przez młodzież Tow. św. Stan. Kostki, które utworzyło szpaler na powitanie ks. Proboszcza i patrona ks. Borzyszkowskiego. Po złożeniu raportu przez naczelnika filji ks. Borzyszkowskiemu, ruszono przez dalsze bramy na miejsce poświęcenia Bożej męki, przy której ks. prob. wygłosił wzruszającą przemowę wobec zebranych blisko 100 osób, oddając całą wioskę i okolicę pod opiekę Matki Boskiej. Po przemowie nastąpiło poświęcenie Bożej męki, a na koniec odprawiono różaniec. Po ukończeniu ceremonji poświęcenia, odbyło się przedstawienie amatorskie a następnie taniec celem pokrycia kosztów budowy Bożej męki. Obecny wójt p. Kliński wygłosił stosownąprz emowę. Czysty zysk z zabawy wyniósł 80 złotych.

Niżej podojemy listę ofiarodawców:

Kniter Piotr, Angowice	10 zł.
Kniter, Franc, Malachin	10 „
Szmagliński, Franc, Krzyż	20 „
Szmaglińska Marta, Krzyż	20 „
Gawin, Franc, Krzyż	20 „
Prieba, Jan, Krzyż	15 „
Narloch, Franc. Krzyż	20 „
Kniter, Józef, Krzyż	10 „
Blumowski, Ant., Krzyż	15 „
Kosecki, Jan, Krzyż	10 „
Rybiński, Jan, Krzyż	10 „
Stopa, naucz., Krzyż	15 „
Szmaglińska, Katarzyna, Krzyż	10 „
Polaszek, Władysław, Krzyż	5 „
Sofczyńska, Franc., Krzyż	5 „
Gnacińska Franc., Krzyż	5 „
Kniter, Kawel, Krzyż	5 „
Milkowski, Jan, Krzyż	5 „
Radzikowski, Ant., Gutowice	1 „

Wszystkim tym, którzy poparli to zbożne dzieło, bądź to składkami, bądź to urządzeniem przedstawienia amatorskiego itd. na ten cel, należy się podzięka i uznanie.

— **Brusy**, pow. chojnicki. Walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w sobotę dnia 7. br. na sali p. Felskiego. Zebranie zagaił prezes tow., p. Januszewski, hasłem „Wolność". Na porządku obrad była sprawa wyboru nowego zarządu na miejsce ustępującego, według przewidzianego statutu.

Jako przewodniczący walnego zebrania został wybrany jednogłośnie p. Leonard Wróblewski.

Stosownie do porządku obrad, przystąpiono do wyboru zarządu przez tajne głosowanie. Prezesem wybrano p. Wojewskiego, nadzorcę toru kolejowego z Brus zastępcą p. L. Wróblewskiego, sekretarzem p. Schmidta naczelnika poczty—Brusy, zastępcą p. Drążkowskiego z Kosobud, skarbnikiem p. Platę, pierwszym ławnikiem p. sołtysa Kinkę, drugim ławnikiem p. Nowaka, zawiadowcę stacji kolejowej—Brusy, trzecim ławnikiem p. Aug. Łukaszewicza stolarza z Brus.

Nowo wybrany prezes druh Wojewski oświadczył, iż starać się będzie według najlepszej myśli i wiedzy, towarzystwo prowadzić, nawołując członków do dalszej współpracy zgody i jedności. W końcu wezwał do przyciągania nowych członków i zamknął zebranie hasłem wojackiem „Wolnośc".

Tut. Tow. Powst. i Woj, liczy obecnie około 130 członków. Jest to stosunkowo nizka liczba dla miejscowości jaką są Brusy. Pożałowania godnym jest fakt, że dużo dawniejszych wojaków, i to Polaków gospodarzy, właścicieli, robotników nie przystąpili dotychczas do Towarzystwa. Z jakich powodów, nie można wiedzieć, przypuszcza się, że dla składek miesięcznych, które jednakowoż są bardzo nizkie. Nałeżałoby się spodziewać. że opieszalcy ci wreszcie zbudzą się z letargu, i swem przystąpieniem do Tow. zadokumentują swoją polskość i powiększą szeregi naszego Towarzystwa. Jeden z obecnych.

Tuchola. (Jarmarki). W powiecie tucholskim mają się odbyć jarmarki w roku 1926 jak następuje:

w Tucholi 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia, 2 listopada, kramne, bydło i konie; 4 maja i 5 października tylko na bydło i konie.

w Sliwicach 7 kwietnia, 13 października, kramne, bydło i konie; 2 czerwca, 11 sierpnia tylko na bydło i konie.

w Cekcynie 9 czerwca, 13 października, kramne bydło i konie

w Bysławiu 17 marca, 17 listopada, pydło i konie.

— **Orzełek**, pow. sępoleński. Dekretem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 28. października b. r. L. Dz. II. b. 19074/25 został zamianowany p. Ernest Paweł burmistrz z Kamienia, zastępcą urzędnika stanu cywilnego na obwód Orzełek.

— **Starogard**. „Scena Polska" wystawiła wesołą sztukę 3-aktową „Małżeństwo Loli". Aktorzy i aktorki nie zawiedli pokładanych w nich nadziei co do należytego odtworzenia swych ról, mówiąc krótko, grali bardzo dobrze. Na pierwszy plan wysunęli się znani ze swych poprzednich występów pp. Skworny, Wojciak, Kazimierczak, p. Skorna i p. Staroszczanka. Publiczność, która tym razem przybyła względnie licznie, nagradzała aktorów i aktorki za dobrą grę rzęsistemi oklaskami. W przerwach przygrywała orkiestra.

— **Subkowy**. W nocy z niedzieli na poniedziałek zderzyły się dwa pociągi towarowe na stacji Subkowy. Cztery wagony zostały wysadzone z szyn i mocno uszkodzone.

— **Starogard**. Wyrokiem II Izby karnej Sądu Okręgu zostali zasądzeni 1 Kaszjel Jedwab z Kalisza o przemytnictwo weksli na grzywnę w kwocie 100 złotych, zarazem orzeczono konfiskatę dwóch weksli, opiewających na 1000 złotych. 2. Karol Kamm z Bydgoszczy o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 10 zł. 3 Nuchym Bunder z Warszawy o przemytnictwo weksli i pieniędzy na grzywnę w kwocie 100 zł., zarazem orzeczono konfiskatę dwóch weksli opiewających na 1200 zł. i 95 zł. 4. Dawid Haltrecht z Warszawy o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 20 zł. zarazem orzeczono konfiskatę aresztem obłożonych 150 zł. 5. Karolina Droga z Warszawy o przemytnictwo czeków na grzywnę w kwocie 250 zł. zarazem orzeczono konfiskatę 2 czeków na 500 dol. ameryk., 10.000 belgijskich i 14 dolar ameryk. 6. Salomon Mormel z Poznania o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 100 zł. zarazem orzeczono konfiskatę 160 zł. i 50 dolarów amerykańskich. Nojech Skowroński z Łodzi o przemytnictwo dolarów na grzywnę w kwocie 30 zł, zarazem orzeczono konfiskatę 28 dolarów amerykańskich. 8. Ewady Kanel z Łodzi o przemytnictwo pieniędzy na grzywnę w kwocie 15 zł. zarazem orzeczono konfiskatę 94 złotych i 21.95 guldenów gdańskich, natomiast powyższych oskarżonych na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Ostatnie telegramy.

Zwycięstwo wojsk kantońskich.

Wojska kantońskie zajęły pod dowództwem generała Chang Kai-Sheka międzynarodowy port Souteou.

Plebiscyt na Filipinach.

Z Manilli donoszą, że do parlamentu filipińskiego wniesiono projekt urządzenia wśród ludności plebiscytu, któryby rozstrzygnął, czy Filipiny pragną należeć do Stanów Zjednoczonych, czy też nie.

Obniżenie poborów urzędników angielskich.

Angielskie ministerstwo skarbu rozpatruje projekt obniżenia poborów urzędników angielskich. Zniżka ta przy pensjach powyżej 300 funtów wynosiłaby 5 proc., przy mniejszych 2 i pół proc.

Wypuszczenie na wolność jeńców bułgarskich.

Władze greckie wypuściły na wolność wszystkich żołnierzy bułgarskich, wziętych do niewoli podczas ostatnich zajść granicznych.

Stulecie węgierskiej akademji nauk.

W Budapeszcie odbył się uroczysty obchód 100-lecia węgierskiej akademji nauk. Na uroczystość przybyli delegaci z całej Europy.

Loebe o pakcie locarneńskim.

Prezydent Reichstagu, Loebe, oświadczył przedstawicielom dziennika „Hamburger Fremdenblatt", że pakt, zawarty w Locarno, będzie przyjęty bez koniecznosci rozwiązania „Reichstagu".

Uznanie nowego władcy perskiego.

Przedstawiciele wszystkich krajów zagranicznych złożyli nowemu władcy Riza Khanowi pisma, uznające nowy rząd.

Krwawe zajście w porcie australijskim.

W Brisbano (Australja) strejkujący marynarze zaatakowali załogę jednego ze statkow, który wjechał do portu. W czasie starcia wiele osób odniosło rany.

Kradzież w muzeum bułgarskiem.

W Sofji w sekcji numizmatycznej muzeum archeologicznego dokonano znacznej kradzieży. Skradziono mianowicie dwie z najcenniejszych kolekcji monet, z których pierwsza pochodzi z epoki królów macedońskich: Filipa i Aleksandra Wielkiego, druga zaś z epoki średniowiecza. Wartość skradzionych kolekcji obliczają na miljon lemów. Policja podjęła enegiczne poszukiwania sprawców.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych, koło Chojnice. W czwartek, dnia 12. listopada br., o godz. 19-tej (7) zebranie w lokalu p. Jażdżewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie członków wolnych od służby pożądane. Zarząd

Chojnice. Walne zebranie Zeńskiej Konferenji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 11-go listopada o godz. 5-tej po południu w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. W piątek, dn. 13 bm. o godzinie 8 wiecz. w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej.

Wykład p. prof. Sicińskiego na temat: „Czego nas uczy przeszłość".

O liczny udział serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się w czwartek d. 12 bm. o godz. 6 w starostwie. — Wykład p. Ewy Sicińskiej na temat: Etyka Macierzyństwa. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia" Lekcja śpiewu dla chóru męskiego odbędzie się dziś w środę o godz. 8 wieczorem w szkole. O przybycie wszystkich członków uprasza Dyrygent.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.